

Sygn. akt I C 969/15

Dnia 22 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Monika Świerad

Protokolant: staż. Kamila Kurowska

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2018 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa B. A. (1)

przeciwko (...) SE z siedzibą w R., R. Ł.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) SE na rzecz powódki B. A. (1) kwotę 102.903,26 zł (sto dwa tysiące dziewięćset trzy złote i dwadzieścia sześć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 24.05.2017 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) SE na rzecz Skarbu Państwa-kasy Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 14.162,64 zł (czternaście tysięcy sto sześćdziesiąt dwa złote i sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem kosztów postępowania,

IV. zasądza od strony pozwanej (...) SE na rzecz powódki B. A. (1) kwotę 6497 zł (sześć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania,

V. pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

SSO Monika Świerad

Sygn. akt I C 969/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22.10.2018 roku

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie skierowanym przeciwko (...) SE powódka B. A. (1) domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 102.538,56 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 445 par 1 k.c. (do łącznej wysokości 120.000 zł) z ustawowymi odsetkami za zwłokę liczonymi w następujący sposób: od kwoty 45.533,94 zł od dnia 03.10.2014 r. do dnia zapłaty i od dalszej kwoty 57.004,62 zł od dnia 06.05.2015 r. do dnia zapłaty; kwoty 5.712 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki z art. 444 par 1 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 02.12.2014 r. do dnia zapłaty, kwoty 2.287,01 zł tytułem odszkodowania za zwrot kosztów leczenia z art. 444 par 1 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 06.05.2015 r. do dnia zapłaty; kwoty 3.800,17 zł tytułem odszkodowania za zwrot kosztów dojazdów z art. 444 par 1 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 06.05.2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł. tj. dwukrotności minimalnej stawki oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Motywuując pozew powódka podniosła, że w dniu 9.08.2014 roku uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Jadąc motorowerem marki K. w miejscowości J. przy wykonywaniu manewru skrętu w lewo została uderzona z tyłu

przez jadący w tym samym kierunku samochód marki B. kierowany przez S. K. (1). Z powodu uderzenia została wyrzucona z motoroweru i po uderzeniu w szybę samochodu spała na jezdnię. Na skutek wypadku doznała: krwiaka przymózgowego prawostronnego; rany czołowej po stronie lewej; licznych powierzchniowych stłuczeń i otarć skóry. Według powódki niesporne między stronami jest to, że pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku co do zasady. Niesporne jest też to, że powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości co najmniej 64% (bez opinii okulisty i chirurga szczękowego, których to badań ubezpieczyciel nie zlecił). Stanowiska stron są rozbieżne w kwestii przyczynienia się powódki do szkody, wysokości i sposobu obliczenia poszczególnych świadczeń, zasadności przyznania jej kosztów opieki. Według powódki ciężar dowodu w zakresie ustalenia czy jej zachowanie przyczyniło się do powstania szkody spoczywa na stronie pozwanej. Powódka zaprzeczyła, jakoby w jakimkolwiek stopniu przyczyniła się do zaistnienia przedmiotowej szkody, w związku z nieprawidłowym zapięciem kasku. W chwili i miejscu zdarzenia miała na sobie kask bezpieczeństwa zapięty pasem podbródkowym, co wynika wprost z ustaleń poczynionych w toku procesu karnego, w tym z zeznań naocznych świadków zdarzenia. Tym samym powódka wypełniła wszelkie obowiązki wynikające z prawa o ruchu drogowym. Zdaniem powódki skutek w postaci zerwania kasku jest całkowicie irrelevantny względem możliwości zastosowania normy art. 362 k.c. Pozwana nie udowodniła faktu przyczynienia się powódki do szkody w ten sposób. Postanowienia art. 436 par 1 k.c. w zw. art. 361 par 1 k.c. statuują domniemanie, w myśl którego podmiot odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną ruchem pojazdu mechanicznego ponosi odpowiedzialność za wszelką szkodę jaka pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem kierującego. Korelatem przedstawionej reguły jest ciężący na poszkodowanym obowiązek wykazania, że szkoda jest normalnym następstwem zachowania sprawcy (art. 6 k.c.). W niniejszej sprawie ustalenie przyczynienia przez pozwaną jest dowolne i nie poparte jakimkolwiek materiałem dowodowym. Nie sposób uznać za taki dowód opisany w decyzji z dnia 06.05.2015 r. „eksperyment” polegający na próbie zdjęcia kasku z głowy jakiejś osoby przez inną osobę. Oczywiście jest, iż osoba uczestnicząca w takim „eksperymentcie” nie była poddana działaniu takich sił, jak powódka w trakcie wypadku, która doznała m.in. kilkucentymetrowego rozdarcia skóry na podbródku. Obrażenie to wynika z prawidłowego zapięcia, znajdujące się pod brodą. Gdyby kask był zapięty zbyt luźno, to w momencie zerwania go z głowy powódki nie spowodowałyby na jej podbródku i brodzie tak wyraźnych i głębokich okaleczeń. Pozwana spółka pomija ponadto w swojej argumentacji adekwatny związek przyczynowy istniejący między sprzecznym z prawem działaniem sprawcy wypadku a zerwaniem kasku. To sprawca wypadku w sposób nieprawidłowy usiłował wyprzedzić jadącą prawidłowo powódkę i uderzył w tył motoroweru, co doprowadziło do wyrzucenia jej z motoroweru na maskę samochodu. Działające następnie, a niemożliwe do precyzyjnego odtworzenia siły, spowodowały zerwanie prawidłowo zapiętego kasku z głowy powódki. Na miejscu wypadku nie ustalono miejsca położenia kasku, nie poddano go też oględzinom bezpośrednio po wypadku. W związku z tym niemożliwe jest ustalenie, w którym momencie kask został zerwany z głowy powódki, ani też jak mocno był zapięty po upadku na jezdnię. Ustalono natomiast, gdzie znajdowały się sandały, w których jechała powódka, a które również zostały zerwane z jej stóp. Jest to wyłącznie dodatkowy dowód wskazujący jak intensywne siły oddziaływały na powódkę w trakcie uderzenia przez pojazd mechaniczny ubezpieczony u pozwanej. Powódka podniosła, że na skutek wypadku uległa różnorodnym i bardzo ciężkim obrażeniom ciała, które realnie zagrażały jej życiu. Przez wiele tygodni była niezdolna do normalnych zajęć szkolnych i domowych i wymagała całodobowej pomocy rodziców. Z powodu utrzymujących się bólów głowy, zaburzeń pamięci i utrudnienia koncentracji, trudności w nauce oraz trudności wychowawczych i agresywności wymaga stałego wzmożonego nadzoru. Według powódki przyznana kwota zadośćuczynienia tj. 17.461,44 zł jest nieadekwatna do jej krzywd oraz nie odpowiada wypracowanej linii orzecznictwa sądowego. Przede wszystkim z uwagi na wiek powódki należało podważyć wysokość zadośćuczynienia. W chwili wypadku powódka miała niewiele ponad 18 lat. Była uczennicą III klasy technikum. Jej stan zdrowia po wypadku uniemożliwiał kontynuowanie nauki w kolejnym roku szkolnym, mimo iż osiągała b. dobre wyniki w nauce i wykazywała wysoką motywację do uczenia się. Powódka zaznaczyła, że obecnie cierpi na bóle głowy, podwójne widzenie, co powoduje trudności z czytaniem i koncentracją. Już u progu dorosłości została zatem wyizolowana ze swego naturalnego środowiska i zagrożona możliwością nieukończenia wraz z rówieśnikami nauki w normalnym terminie. Obrażenia powypadkowe niewątpliwie zaważą na dalszym jej życiu, utrudniając jej uzyskanie takiej pozycji zawodowej, społecznej i rodzinnej, jaka byłaby możliwa do osiągnięcia bez wystąpienia tych urazów. Powódka wskazała też na urazy psychiczne. Już sam pobyt w dwóch szpitalach stanowił dla niej traumatyczne przeżycie. Decyzja powzięta w Szpitalu w N. o przewiezieniu jej do K., uświadomiła jej jak w ciężkim jest stanie i jak poważna operacja ją oczekuje. Powódka

podawała, że gdy zobaczyła swoją wygoloną głowę ze szpecącą, rozległą blizną, wpadła w silną depresję. Częste wizyty w poradniach wiązały się też z przezwyciężeniem niechęci i wstydu. Powódka unikała pokazywania się innym osobom w takim stanie. O ile przed wypadkiem beztrzesko dojrzewała, to aktualnie musi uczestniczyć w różnych zabiegach rehabilitacyjnych i konsultacjach lekarskich. Nieustannie towarzyszą jej obawy, czy kiedykolwiek zdoła powrócić do pełnej sprawności fizycznej i psychicznej. Przed wypadkiem była wesołą, pilną i zdyscyplinowaną dziewczyną, nie sprawiającą rodzicom żadnych kłopotów wychowawczych. Obecnie z powodu utrzymujących się bólów głowy, zaburzeń pamięci i utrudnienia koncentracji wymaga stałego nadzoru. Zadośćuczynienie w odpowiedniej wysokości pozwoliłoby powódce skoncentrować się na jak najlepszym zagospodarowaniu tej kwoty, odsuwając na dalszy plan poczucie doznania niezawinionej i nie zrekompensowanej w pełni do tej pory krzywdy. Zdaniem powódki jedynym obiektywnym miernikiem przyznania odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia jest orzecznictwo sądowe, które za 1 % trwałego uszczerbku na zdrowiu przyznaje 2.000 zł. Dotychczas przyznana i wypłacona przez ubezpieczyciela kwota 17.461,44 zł nie tylko nie jest satysfakcjonująca dla powódki, lecz jest znacznie zaniżona względem ujemnych następstw zdarzenia, w tym trwałego uszczerbku na zdrowiu, który wynosi co najmniej 64%. Zdaniem powódki uzasadnione jest przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł, pomniejszone o 17.461,44 zł wypłacone przez ubezpieczyciela. Powódka podniosła, że ubezpieczyciel odmówił jej przyznania kosztów opieki, z powodu braku zaleceń lekarskich oraz braku udokumentowania poniesionych kosztów. Stwierdzenie to pozostaje w całkowitej sprzeczności z opinią dr M. H. przekazaną pozwanej. Ponadto stanowisko pozwanej pozostaje sprzeczne z elementarnymi zasadami doświadczenia życiowego, gdyż człowiek doznając tak poważnych obrażeń ciała, jak powódka, zawsze wymaga kompleksowej opieki ze strony osób trzecich. Powódka zaznaczyła, że opiekę nad nią sprawowała głównie matka, a koszty z tego tytułu wyniosły 5.712 zł. Od dnia 19.08.2014 r. H. A. zmuszona była opiekować się córką, pomagając jej w czynnościach dnia codziennego. Udzielała jej pomocy przy spożywaniu posiłków, toalecie, poruszaniu się, wymianie opatrunków, zakrapianiu oczu. Powódka w związku z brakiem koordynacji oraz równowagi, musiała być cały czas asekurowana. Matka pomagała jej też w załatwianiu spraw urzędowych, towarzyszyła podczas wizyt lekarskich oraz podczas rehabilitacji. Powódka w związku z zaburzeniami snu, lękami, potrzebowała wsparcia psychicznego. Dziennie opieka świadczona na rzecz powódki przez rodziców, po wyjściu ze szpitala sprawowana była przez 20 dni, w ilości 18 godzin na dobę. Z uwagi na poprawę stanu zdrowia później stopień tej opieki zmniejszył się do 4 godziny dziennie. Łącznie do dnia 07.11.2014 r., wymiar świadczonej opieki wyniósł 600 godzin. Powódka do rozliczenia przyjęła stawkę 9,52 zł z godzinę opieki. Zdaniem powódki roszczenie o zwrot kosztów opieki jest w całości niezależne od sposobu wydatkowania świadczeń uzyskanych z tego tytułu. Powódka podała, że koszty leczenia i rehabilitacji wyniosły 2.570,08 zł, a ubezpieczyciel tylko częściowo wypłacił jej odszkodowanie z tego tytułu tj. 283,07 zł. Powódka domagała się też zwrotu kosztów przejazdu w kwocie 3800,17 jako różnicy między wyliczonymi wydatkami na ten cel a kwotą przyznaną jej przez ubezpieczyciela. Łączny dystans pokonany w związku ze szkodą wyniósł 5.196 km, co przy zastosowaniu stawki, którą posłużył się ubezpieczyciel winno skutkować wypłatą kwoty 4.342,82 zł. Powódka przedstawiła też szczegółowy sposób naliczenia odsetek ustawowych za zwłokę od poszczególnych roszczeń, zgłaszanych etapowo w postępowaniu likwidacyjnym.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew (k. 202-215) wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zdaniem pozwanej zgłoszone w pozwie roszczenia powódki są nieuzasadnione. Pozwana przyznała, że w toku likwidacji wypłaciła na rzecz powódki wskazane przez nią kwoty z tytułu poszczególnych roszczeń. Stanowisko z postępowania likwidacyjnego było prawidłowe. Strona pozwana powtórzyła zarzut przyczynienia powódki do wypadku na poziomie 75%. Zgodnie z art. 40 ust. 1 prawa o ruchu drogowym kierujący motocyklem, czterokołowcem lub motorowerem oraz osoba przewożona takimi pojazdami są obowiązani używać w czasie jazdy kasków ochronnych odpowiadających właściwym warunkom technicznym. W chwili wypadku z dnia 09.08.2014 r. powódka poruszała się w kasku ochronnym, jednakże nie był on prawidłowo zapięty, na skutek czego spadł i nie spełnił swojej funkcji ochronnej. Gdyby powódka prawidłowo zapięła pasek kasku, to kask ów spełniłby swoje zadanie i nie doszłoby do powstania obrażeń głowy powódki. Kask powódki posiadał homologację i stosowne atesty. Nie może być więc tak, że homologowany kask spada z głowy motocyklistki przy jego prawidłowym zapięciu. O pęknięciu paska od kasku nie świadczą zeznania świadka G. K.. Pozwana zakwestionowała również, aby uszkodzenia podbródka powódki ujawnione

na fotografii potwierdzały prawidłowe zapięcie kasku. Skrajnie nieuzasadnione jest porównanie spadnięcia kasku do spadnięcia sandałów ze stóp. Okoliczność, że sandały spadły ze stóp powódki, nie może w żadnym wypadku „usprawiedliwiać” spadnięcia kasku. Zdaniem pozwanej powódka przyczyniła się do powstania szkody także poprzez zaniechania sygnalizowania zamiaru wykonania manewru skrętu w lewo, przez co doszło do rażącego naruszenia art. 22 ust. 5 prawa o ruchu drogowym. Wskazują na to wyjaśnienia sprawcy wypadku z dnia 09.08.2014 r. Pozwana podniosła również, że ustaliła zadośćuczynienie dla powódki na poziomie 69.845,76 zł bez uwzględnienia przyczynienia. To, że powódka nie otrzymała całej tej kwoty, a jedynie jej 75%, jest skutkiem wyłącznie zachowania samej powódki. Ww. kwota zadośćuczynienia realizuje wskazówki wynikające z orzecznictwa sądowego. Stąd też nie ma podstaw do dopłaty zadośćuczynienia na rzecz powódki, zwłaszcza że dopłata taka prowadziłaby do jej wzbogacenia, a wówczas cele zadośćuczynienia nie zostałyby zrealizowane. Wg pozwanej ustalona przez nią kwota zadośćuczynienia realizuje w całości wymóg „adekwatności” wynikający z art. 445 par 1 k.c. Pozwana ustaliła wysokość kwoty zadośćuczynienia z uwzględnieniem takich okoliczności jak wartość procentowego uszczerbku na zdrowiu powódki, jej wiek, okres i uciążliwość leczenia, stres związany z uczestnictwem w zdarzeniu, widoczność następstw urazu oraz niemożliwość korzystania ze sportu i rozrywek. Ponadto pozwana ustaliła wysokość zadośćuczynienia w oparciu o specjalny algorytm, a więc nie może być mowy o przyznaniu zadośćuczynienia w sposób arbitralny czy też dowolny. Pozwana zarzuciła, że powódka nie udowodniła aby w jej przypadku konieczne i celowe było pokrycie kosztów leczenia. Powódka nie wykazała też, aby opieka nad nią sprawowana wiązała się z jakimikolwiek wydatkami czy chociażby utratą zarobków oraz by była konieczna i celowa. Odnośnie kosztów leczenia ostatecznie pozwana ustaliła je na poziomie 1.132,27 zł, z czego — wobec podniesionego zarzutu przyczynienia się — wypłaciła 283,07 zł. Dalej idące roszczenie powódki nie zasługuje na uwzględnienie. Odnośnie kosztów przejazdu pozwana za zasadne przyjęła wydatki na poziomie 2.170,59 zł, z czego — wobec podniesionego zarzutu przyczynienia się — wypłaciła 542,65 zł. Powódka nie wykazała zasadności dalej idących żądań w tym zakresie. Co do żądania odsetek to pozwana podała, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia może zostać określone co najwyżej od daty wyrokowania. Wynika to z faktu, że Sąd wydając wyrok bierze pod uwagę stan z chwili wyrokowania, czyli stan, którego pozwany nie mógł znać w toku postępowania likwidacyjnego. Ponadto pozwana otrzymała zawiadomienie o szkodzie w dniu 08.09.2014 r., a więc nie sposób przyjąć, by już w dniu 03.10.2014 r. pozostawała w zwłoce z zapłatą zadośćuczynienia.

W piśmie z dnia 7.12.2015 roku (k. 238-240) powódka przyznała, że otrzymała od sprawcy wypadku kwotę 10.000 zł nawiazki. Jednocześnie zaznaczyła, że opowiada się za poglądem, wg którego środek karny nie ma wpływu na odszkodowanie lub zadośćuczynienie orzekane na podstawie prawa cywilnego, bo ma charakter głównie penalny, polegający na ukaraniu sprawcy, pełniąc funkcję prewencji szczególnej. W przedmiotowej sprawie okoliczność ta ma fundamentalne znaczenie, gdyż w toku przewodu sądowego toczącego się w sprawie karnej wskazano, iż wysoka kwota zasądzona bezpośrednio od sprawcy wypadku rzutuje na obniżenie wymiaru kary zasadniczej. Powódka podtrzymała też twierdzenia co do całkowitej bezzasadności przyjęcia przyczynienia do zaistnienia szkody po jej stronie. Powódka podkreślała, że w chwili i miejscu zdarzenia miała na sobie kask bezpieczeństwa, zaś rzeczony kask był zapięty pasem podbródkowym i tym samym wypełniła ona wszelkie obowiązki wynikające z norm prawnych, w tym zwłaszcza prawa o ruchu drogowym. Żaden przepis prawny nie wskazuje siły, z jaką winno nastąpić zapięcie pasem podbródkowym a nadto ubezpieczyciel nie przedstawił żadnych wyliczeń czy też zależności pomiędzy siłami działającymi na kask i pas podbródkowy podczas uderzenia powódki przez pojazd mechaniczny.

Strona pozwana w piśmie z dnia 5.01.2015 roku (k.243-244) wniosła o zaliczenie na poczet przysługującego powódce zadośćuczynienia kwoty 10.000 zł otrzymanej nawiazki, zgodnie z zasadą compensatio lucri cum damno. Pozwana podała, że świadczenia pieniężne otrzymane przez powoda z ubezpieczeń dobrowolnych czy zasądzone w odpowiednim postępowaniu sądowym powinny być uwzględnione przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia. Kwota otrzymana przez powódkę jest świadczeniem odszkodowawczym, pozostającym w związku z wypadkiem drogowym i wpływa znacząco na złagodzenie odczuwanej przez nią krzywdy, pełniąc funkcję kompensacyjną.

W piśmie z dnia 24.05.2017 roku powódka podniosła, że nie można jej przypisać żadnego zawinienia czy też naruszania zasad ostrożności w związku z zarzucaną nieprawidłowo dobraną wielkością kasku czy też

kwestionowaniem prawidłowego zapięcia tego kasku. Nieprawidłowe dobranie kasku nie stanowi o zawinięciu powódki. Odpowiedzialność za to ponosi sprzedawca kasku. Gdyby po stronie sprzedawcy przyjąć zawinięcie za źle dobrany kask powódki to odpowiadałby on z kierowcą na zasadzie art. 441 par 1 k.c. W przypadku dłużników solidarnych, wybór podmiotu od którego dochodzi się nawet całości świadczenia zależy wyłącznie od poszkodowanego. Ewentualne niezapięcie kasku nie wynikało z niedokładności czy zaniechania powódki. W obrocie prawnym nie funkcjonują żadne normy w zakresie prawidłowego zapinania kasku. Według powódki do przypisania przyczynienia z art. 362 k.c. koniecznym jest wykazanie ponad wszelką wątpliwość, że zachowanie poszkodowanej pozostaje w normalnym i adekwatnym związku z powstaniem szkody. W niniejszej sprawie brak możliwości do postawienia tak kategorycznych wniosków odnośnie jej osoby.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 09.08.2014 r. ok. godz. 16 doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem powódki. B. A. (1) jechała motorowerem marki K. w miejscowości J. w kierunku miejscowości R.. W momencie gdy przed skrzyżowaniem wykonywała manewr skrętu w lewo i znajdowała się już na lewym pasie drogi, została uderzona z tyłu przez jadący w tym samym kierunku samochód marki B. kierowany przez K. K.. Kierowca samochodu poruszającego się z prędkością ok. 87 km/h wykonywał manewr wyprzedzania jadącej motorowerem z jej lewej strony.

W efekcie uderzenia B. A. (1) została wyrzucona z motoroweru, spadła na maskę samochodu, następnie uderzyła o szybę i została wyrzucona na asfalt za hamującym samochodem. W toku wypadku spadł jej kask.

W toku postępowania karnego opiniował S. B. (1) co do przebiegu zdarzenia wypadkowego. Stwierdził on, że w chwili kolizji skuter powódki poruszał się z prędkością 7 km/h, a samochód B. z prędkością 87 km/h. Biegły przyjął, że powódka przystępując do manewru skrętu w lewo znajdowała się blisko osi jezdni. W takich okolicznościach powódka miała wystarczające przesłanki do wzbudzenia ufności i podjęcia manewru skrętu. Nie mogła wiedzieć, że kierowca B. podejmie nierozważny manewr wyprzedzania z lewej strony. Biegły przyjął, że to kierowca B. podejmując nieostrożny manewr wyprzedzania z pominięciem wymaganej zasady zachowania szczególnej ostrożności doprowadził do zdarzenia. Podejmowanie manewru wyprzedzania pojazdu, który sygnalizuje zamiar skrętu w lewo, może się odbywać tylko z prawej strony.

Przeciwko sprawcy wypadku S. K. (1) Prokuratura Rejonowa w Nowym Targu prowadziła postępowanie. Ostatecznie w dniu 9.12.2014 roku skierowała akt oskarżenia do sądu oskarżając go o to, że w dniu 09 sierpnia 2014 roku w J. rejonu (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób że kierując samochodem osobowym m-ki B. nr rej. (...) w miejscu zabronionym przepisami prawa o ruchu drogowym wykonywał manewr wyprzedzania poprzedzających pojazdów, czym doprowadził do zderzenia z motorowerem m-ki K. nr rej. (...) którego kierująca B. A. (1) wykonywała manewr skrętu w lewo, w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała w postaci krwiaka przymózgowego po stronie prawej, złamania ścian zatoki czołowej lewej, rany łuku brwiowego lewego, otarcia skóry kolan naruszających prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres powyżej dni siedmiu, tj. o przest. z art. 177 par 1 k.k.

W dniu 07.04.2015 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu do sygn. II K 1198/14 warunkowo umorzył postępowanie o czyn zarzucany S. K. (1) na okres 2 lat próby. Na mocy 67 par 3 kk orzeczono wobec S. K. (1) nawiązkę w kwocie 10.000 zł na rzecz pokrzywdzonej B. A. (1). Kwotę tą powódka otrzymała od sprawcy wypadku.

(dowód: notatka urzędowa k. 53, protokół przesłuchania świadka G. K. k. 59-61, opinia S.. B. k. 62-87, akt oskarżenia k. 88, zeznania świadka A. T. k. 299/2 o:11:38, zeznania świadka I. W. k. 299/2 o:20:58, dokumenty w aktach II K 1198/14)

Na podstawie analizy uszkodzeń samochodu B. oraz motoroweru przód tego samochodu uderzył w lewy bok motoroweru, który był ustawiony skośnie w stosunku do osi podłużnej samochodu. Do zderzenia pojazdów doszło na wysokości skrzyżowania (zjazdu publicznego) tj. w rejonie początku ujawnionych śladów hamowania samochodu B.. W chwili zderzenia prędkość samochodu B. wynosiła 76-82 km/h, a prędkość tego samochodu przed rozpoczęciem

hamowania wynosiła 78-84 km/h. Prędkość motoroweru w chwili zderzenia wynosiła około 5 km/h, a przed rozpoczęciem skrętu w lewo około 20 km/h. Zasadniczą przyczyną zaistniałego wypadku było nieprawidłowe postępowanie kierowcy samochodu B. S. K. (1), który podjął zabroniony w danym miejscu manewr wyprzedzania skutera. Do zaistnienia wypadku przyczyniła się powódka B. A. (2) w niewielkim stopniu ze względu na rozpoczęcie skrętu w lewo od prawej krawędzi jezdni zamiast od jej środka. Powódka B. A. (1) mogła uniknąć wypadku jedynie wtedy, gdyby nie wykonała skrętu w lewo tj. zatrzymała skuter po prawej stronie drogi albo pojechała prosto. Już po rozpoczęciu skrętu w lewo B. A. (1) nie miała możliwości uniknięcia wypadku. Błąd popełniony przez powódkę polegał na tym, że manewr skrętu w lewo rozpoczęła od prawej krawędzi jezdni, a powinna była od jej środka. Rzeczowy materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do ustalenia czy powódka sygnalizowała wykonanie skrętu w lewo. W chwili zderzenia z samochodem B. i pierwszym upadku na jezdni powódka B. A. (1) miała zapięty kask na głowie. Ten kask spadł jej z głowy po pierwszym uderzeniu w jezdnię, wówczas powstały ślady otarć na kasku w kontakcie z szorstkim podłożem asfaltu, nie mogły one powstać w kontakcie z szybą samochodu. Gdyby kask nie spadł z głowy powódki w trakcie wypadku, wówczas nie powstałaby rozległa rana szarpana okolicy czołowej lewej i łuku brwiowego z uszkodzeniem powieki górnej. Najprawdopodobniej kask chroniłby głowę na tyle, że mogłoby nie dojść do złamania kości czaszki. Możliwe są jednak złamania kości czaszki po urazie głowy chronionej prawidłowo przez kask. Natomiast zgodnie z przedstawionym mechanizmem powstania krwiaka podtwardówkowego, stłuczenia mózgu i pourazowego obrzęku mózgu te obrażenia mogłyby powstać, gdyby kask cały czas byłby na głowie powódki. Rozległa rana szarpaną okolicy czołowej lewej i łuku brwiowego z uszkodzeniem powieki górnej oraz złamanie kości czaszki powstały u powódki najprawdopodobniej po spadnięciu kasku wskutek uderzenia głową w krawężnik.

(dowód: częściowo opinia A.R. i T. W. k. 476-497 i opinie uzupełniające k. 552-553 i k. 576-577 i k. 598-600, ustna opinia uzupełniająca T. W. k. 619 00:01:25)

W dacie wypadku pojazd sprawcy był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) Company S.E. Oddział w Polsce, obecnie po zmianie nazwy (...).

(okoliczność niesporna)

Kask, który powódka używała w dniu 9.08.2014 roku został zakupiony wyłącznie dla niej razem ze skuterem. Kask, który miała na głowie powódka B. A. (1) miał homologację. Aby otrzymać homologację kask musiał przejść testy, w których sprawdza się czy spełnia określone normy bezpieczeństwa. Przedmiotowy kask spełnia europejską normę (...) -05. Podczas badań mechanoskopijnych nie stwierdzono zerwania paska podbródkowego. Zapięcie zatrzaskowe jest sprawne i prawidłowo wykonuje swoją funkcję.

(dowód: faktura k. 241, zeznania świadka H. A. k. 269/2 0:31:59, częściowo opinia A.R. i T. W. k. 476-497, opinia biegłego z zakresu badań mechanoskopijnych T. D. k. 529-535)

Bezpośrednio po wypadku powódka została zabrana przez karetkę pogotowia do Szpitala (...) II w N. na Oddział Ratunkowy. W szpitalu stwierdzono: krwiaka przymózgowego prawostronnego; ranę czołową po stronie lewej; liczne powierzchniowe stłuczenia i otarcia skóry. Po badaniu TK głowy z uwagi na rozległość obrażeń podjęto decyzję o przekazaniu powódki w trybie natychmiastowym do Szpitala św. R. w K.. Na oddziale neurochirurgii w dniu 9.08.2014 roku dokonano kraniotomii skroniowej prawostronnej i usunięcia krwiaka z nad prawej półkuli mózgu powódki. Dodatkowo rozpoznano złamanie przyśrodkowej ściany oczodołu. Z tego szpitala powódka została wypisana dnia 19.08.2014 r. z zaleceniem kontynuowania leczenia i rehabilitacji. Neurochirurg wskazał na konieczność podjęcia rehabilitacji i leczenia usprawniającego.

(dowód: karty informacyjne leczenia szpitalnego k. 54-58 i k. 147-153, zdjęcia k. 174-177, zeznania świadka H. A. k. 269/2 0:31:59)

W toku dalszego leczenia powódka była konsultowana okulistycznie i laryngologicznie, bo na skutek wypadku doszło u niej do powstania zaćmy pourazowej oraz niedosłuchu ucha prawego.

(dowód: dokumentacja leczenia k.154-158, zeznania świadka H. A. k. 269/2 0:31:59)

W toku leczenia neurochirurgicznego u powódki zdiagnozowano przetokę szyjno-jamistą powstałą po urazie czaszkowo mózgowym w dniu 9.08.2014 roku. Powódka odczuwała obrzęk i miała przekrwioną gałkę oczną bez zaburzeń ostrości wzroku. Podczas hospitalizacji w dniach 8.12.2015-14.12.2015 na oddziale neurochirurgii szpitala św. R. w K. podjęto nieudaną próbę embolizacji przetoki drogą tętniczą oraz dożylną przez zatokę skalistą dolną. Kolejna hospitalizacja związana z leczeniem tej przetoki miała miejsce w okresie 16.02-18.02.2016 roku, w celu oceny progresji przetoki. W dniu 23.02.2016 roku powódkę poddano operacji embolizacji przetoki szyjno-jamistej po stronie prawej z dojścia przez żyłę twarzową, zamykając ją przy pomocy spirali. Powódka pozostaje w stałej kontroli neurochirurgicznej w związku z istnieniem tej przetoki. Ostatnio była w szpitalu św. R. w K. w maju 2016 roku.

(dowód: wynik badania TK k. 159, karty leczenia szpitalnego i dokumentacja związana z leczeniem k. 253-265 i k. 282-298 i k. 370-371 i k. 378-380, zeznania świadka H. A. k. 269/2 0:31:59)

Podczas leczenia szpitalnego powódka źle psychicznie znosiła swój wygląd. Po kilku dniach odkryła, że ogolono jej głowę, posiadała liczne blizny na twarzy, głowie, nogach. Po urazie doznawała dotkliwych bóli głowy, słyszała szumy. Przyjmowała leki p.bólowe.

Po wypadku powódka z uwagi na ciężkość urazów podjęła prywatną rehabilitację w ośrodku rehabilitacji medycznej R. w J., za którą zapłaciła 470 zł. Następnie uzyskała rehabilitację w tym ośrodku w ramach NFZ. Lekarz J. Ż., specjalista rehabilitacji medycznej, zalecił jej rehabilitację w warunkach domowych z wykorzystaniem O. i piłki gumowej, z uwagi na zakłócenia równowagi. Powódka zakupiła zatem te pomoce rehabilitacyjne (orbitrek za 939,98, piłkę za 41 zł). Powódka według zaleceń lekarskich zakupywała też leki, wykonywała prywatne badania. W sumie na leczenie i rehabilitację wydała 2570,08 zł.

(dowód: opinie lekarskie z dnia 12.11.2014 roku i 30.11.2014 roku i faktury w aktach likwidacji szkody na płycie CD k.230, zeznania świadka H. A. k. 269/2 0:31:59)

W momencie wypadku powódka była uczennicą klasy III Zespołu (...) w J., miała niewiele ponad 18 lat. Na skutek wypadku względem powódki wydano orzeczenie o potrzebie indywidualnego nauczania oraz zwolniono ją z zajęć WF w roku 2014/2015 na okres 6 miesięcy. Dodatkowo powódka zgłosiła się do Poradni Psychologicznej, gdzie stwierdzono, że jej stan zdrowia po wypadku uniemożliwiał kontynuowanie nauki w kolejnym roku szkolnym, mimo iż osiągała b. dobre wyniki w nauce i wykazywała wysoką motywację do uczenia się.

W przeprowadzonym w dniu 14.10.2014 r. badaniu EEG głowy stwierdzono zapis ze zmianami z przewodnością w okolicach skroniowych strony prawej. Przez wiele tygodni po wypadku powódka była niezdolna do wykonywania zajęć domowych, nie była w stanie sama jeść i przygotowywać sobie posiłków, nie otwierała ust z uwagi na obrażenia żuchwy. Rodzice przygotowywali jej posiłki zmiksowane, rozdrobnione, płynne. Powódka wymagała też pomocy w toalecie, ubieraniu, zmianie opatrunków, zakrapianiu oczu oraz całodobowej opieki rodziców. Opiekę nad powódką sprawowała głównie matka, wspierana przez męża. U powódki utrzymywały się bóle głowy, zaburzenia pamięci i utrudnienia koncentracji, powódka miała trudności w utrzymaniu równowagi. Stała się agresywna i wulgarna, wymagała ciągłego nadzoru, bo widziała i słyszała różne nierzeczywiste rzeczy. Często cierpiała na zaburzenia snu, miała różnie lęki, wymagała wsparcia psychicznego i obecności najbliższych. Rodzice w szczególności matka pomagała powódce przy konsultacjach medycznych, rehabilitacji, zawsze jej towarzyszyła. Matka pomagała też powódce w załatwianiu spraw urzędowych, wynikających z konieczności kontynuacji nauki. Łącznie od dnia 19.08.2014 roku do dnia 07.11.2014 r., wymiar świadczonej powódce opieki wyniósł 600 godzin (pierwsze 20 dni po 18h dziennie tj 360 h, a do dnia 7.11.2014 r po 4 h dziennie to jest 240 h). Stawka usług opiekuńczych za jedną godzinę w 2011 roku w Ośrodku Pomocy (...) w N. wynosiła 15 zł.

Rodzice powódki odwiedzali ją w szpitalu w K. codziennie w tym celu pokonali 2400 km. Dojeżdżali z nią też na konsultacje i rehabilitację. W sumie w okresie od 19.08.2014 roku do 24.10.2014 roku pokonali 4338 km. W okresie od

1.12.2014 roku do 17.02.2015 roku rodzice razem z powódką pokonali 858 km dowożąc ją na rehabilitację, do szkoły, na komisje lekarskie, do ośrodków zdrowia. W/w podróże odbywały się przy użyciu samochodu S. (...) i F. (...).

Powódka korzystała z nauczania indywidualnego tylko przez 3 miesiące. Później według zaleceń psychologa kontynuowała naukę w szkole, bowiem w związku z pobytem w domu i brakiem kontaktu z rówieśnikami jej stan psychiczny się pogorszył. Psycholog zalecił powódce uczestniczenie w życiu rodzinnym i rówieśniczym. Od 1.12.2014 roku powódka była dowożona przez członków rodziny samochodem do szkoły. Z czasem powódka dojeżdżała do szkoły jednym samochodem wraz z innymi koleżankami, które zmieniały się cyklicznie, podróżując swoimi samochodami. Także powódka używała w tym celu samochodu marki (...).

(dowód: zaświadczenie ze szkoły k. 44, informacja z Poradni P.-Pedagogicznej z dn. 26.08.2014 r. k.28, Zaświadczenie z dn. 27.08.2014 r. k. 161, Orzeczenie o potrzebie indywidualnego nauczania z dn. 28.08.2014 r.k. 162, Zaświadczenie lekarskie z dn. 17.10.2014 r. k. 163, Zaświadczenie lekarskie z dn. 17.10.2014 r. k. 164, wynik badania EEG z dn. 14.10.2014 r. k. 165-169, oświadczenia H. A. k. 178 i k. 182-184, pismo (...) w N. z dnia 18.04.2011 roku k. 179, dokumenty prawa jazdy i dowody rejestracyjne k. 185-188, zeznania świadka H. A. k. 269/2 0:31:59)

Powódka w 2017 roku ukończyła naukę w technikum. Od października 2017 roku podjęła studia zaoczne na kierunku finanse i rachunkowość w N.. Mieszka z rodzicami i trojgiem małoletniego rodzeństwa w domu w J., będącym własnością jej rodziców. Powódka nie pracuje. Jej rodzina utrzymuje się z dorywczych prac ojca w wysokości ok. 1.700 zł miesięcznie. Rodzice powódki prowadzą gospodarstwo rolne o powierzchni 6,33 ha, z czego osiągają dochód w wysokości 313,88 zł miesięcznie. Ponadto otrzymują dodatek rodzinny w wysokości miesięcznej 593,00 zł.

(dowód: oświadczenie majątkowe k.35-38, zeznania świadka H. A. k. 269/2 0:31:59)

Pismem z dnia 28.08.2014 roku powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wezwała (...) COMPANY SA do naprawienia szkody w tym wypłaty 60.000 zł zadośćuczynienia, kwoty 2.004 zł tytułem odszkodowania za zwrot dojazdów i kwoty 4.636,22 zł odszkodowania za zniszczone rzeczy. Pozwana otrzymała zawiadomienie o szkodzie w dniu 08.09.2014 r.

Dnia 03.10.2014 r. (...) Sp. z o.o., będąca pełnomocnikiem ds. likwidacji szkód lotewskiego towarzystwa (...), wydała decyzję przyznającą powódce zadośćuczynienie w wysokości 14.466,06 zł oraz zwrot kosztów przejazdu w wysokości 1664,08 zł i 124,15 zł za koszty leczenia.

Pismem z dnia 14.11.2014 roku powódka wezwała ubezpieczyciela o uzupełnienie zapłaty co do: kwoty 1.948,10 zł za koszty leczenia i 2063,74 zł za dojazdy, oraz co do kwoty 5712 zł za opiekę.

Decyzją z dnia 14.11.2014 roku ubezpieczyciel wypłacił jej 538,12 zł za koszty leczenia.

Kolejną decyzją z dnia 2.12.2014 roku ubezpieczyciel wypłacił powódce 470 zł za koszty rehabilitacji i 337,67 zł za dojazdy na leczenie.

Pismem z dnia 7.01.2015 roku powódka zażądała 120.000 zł zadośćuczynienia, poprzez dopłatę kwoty 105.500 zł, wniosła również o przyznanie jej 5712 zł za koszty opieki, kwoty 939,98 zł za koszty leczenia i kwoty (...),07 za koszty dojazdów do szpitali.

W toku likwidacji szkody powódka została zbadana przez dr M. H. (2) z (...) Szpitala (...) w K. - specjalisty z zakresu neurochirurgii (k.170-171). Ocenił on, że trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w związku z uszkodzeniem kości sklepienia i podstawy czaszki oraz encefalopatii ze zmianami charakterologicznymi wynosi 60%. Ponadto wskazał na potrzebę dokonania dodatkowej oceny przez okulistę (zaćma pourazowa oka lewego) i chirurga szczękowego (niesprawność żuchwy). W/w lekarz stwierdził u powódki obrażenia powypadkowe w postaci: urazu głowy z złamaniami kości pokrywy czaszki, i twarzoczaszki oraz prawego oczodołu; krwiak podtwardówkowy nad prawą półkulą mózgu; złamania zębów. Lekarz ten potwierdził też, że z powodu utrzymujących się bólów głowy, zaburzeń

pamięci i utrudnienia koncentracji, trudności w nauce oraz trudności wychowawczych i agresywności z wulgarnością powódka wymaga stałego wzmożonego nadzoru. Wymagała też całodobowej opieki rodziców.

Na polecenie pozwanej opiniował też lek med. G. S., specjalista chirurg, który – w opiniach z dnia 12.09.2014 r. oraz 27.01.2015 r. potwierdził 64% trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki (10% z powodu złamania przedniej i tylnej ściany zatoki czołowej lewej; 4% z powodu rozległej rany szarpanej czoła po stronie lewej uszkodzeniem powieki górnej; 50% z powodu pourazowej encefalopatii).

Pismem z dnia 19.03.2015 roku powódka zażądała 497,83 zł za leczenie i powtórzyła roszczenia wyartykułowane w piśmie z dnia 7.01.2015 roku.

Decyzją z dnia 6.05.2015 roku (k. 138) ubezpieczyciel wypłacił powódce 687,08 zł. W decyzji tej ubezpieczyciel przyjął 75% przyczynienia powódki do skutków wypadku w związku z brakiem zapięcia kasku. Przyznał jej 69.845,76 zł zadośćuczynienia, które pomniejszył o 75%, wypłacając jej ostatecznie z tego tytułu tylko 17.461,44 zł. Ubezpieczyciel zliczył uznane wcześniej koszty leczenia na 1.132,27 zł (124,15 zł, 538,12 zł, 470 zł) i pomniejszył je o 75% przyczynienia, wypłacając z tego tytułu tylko 283,07 zł. Ubezpieczyciel zliczył też koszty dojazdu i ostatecznie po przeanalizowaniu wcześniejszych sum i obniżeniu ich o 75% przyczynienia wypłacił powódce z tego tytułu tylko 542,65 zł.

Pismem z dnia 14.05.2015 roku powódka wezwała ubezpieczyciela do zapłaty 102.538,56 zł zadośćuczynienia, 5712 zł odszkodowania za opiekę. Zakwestionowała przyjęte przez ubezpieczyciela przyczynienie na poziomie 75%.

Decyzją z dnia 20.05.2015 roku ubezpieczyciel poinformował powódkę, że nie znalazł podstaw do zmiany stanowiska w sprawie roszczeń powódki.

(dowód: dokumenty z postępowania likwidacyjnego w tym pisma powódki, decyzje ubezpieczyciela, opinie lekarskie k. 90-146 i k. 170-173 i k. 180-181 i k. 222-229, dokumenty w aktach likwidacji szkody na płycie CD k.230)

Po wypadku powódka zauważyła niedosłuch, głównie ucha prawego. Była kontrolowana laryngologicznie do października 2014 roku. Potem nie kontrolowała słuchu, bo priorytetem było leczenie innych dolegliwości szczególnie wytrzeszczu gałki ocznej, który nastąpił w październiku 2015 roku. Obecnie powódka skarży się na szумы w uchu prawym, uciążliwe w ciszy. Czasami nie rozpoznaje słów, zdań. Powódka cierpi na niedosłuch mieszany ucha prawego średniego stopnia. Niedosłuch ucha lewego w granicy normy i niewielkiego stopnia. Z dużym prawdopodobieństwem niedosłuch i szумы prawostronne są następstwem wypadku drogowego. Trwały uszczerbek na zdrowiu z tym związany to 20%. Z tytułu stanu słuchu powódka nie poniosła żadnych kosztów. Stan laryngologiczny powódki jest stabilny, chociaż nie można wykluczyć, że w przyszłości pojawią się inne niekorzystne skutki wypadku.

Przed wypadkiem powódka nie była leczona okulistycznie. W wypadku doznała urazu okolicy oka lewego i prawego w tym złamania oczodołu. Do listopada 2015 roku pozostawała pod kontrolą okulistyczną w poradni w N.. Stosowała krople do oczu Q.. Obecnie niezbyt ostro widzi. Okulistyczną konsekwencją urazu powypadkowego u powódki jest dyskretne zapadnięcie gałki ocznej lewej oraz zaćma pourazowa oka lewego, która nie upośledza widzenia, pogarsza jednak jakość widzenia. Konsekwencją pourazową jest też wytrzeszcz oka prawego, jako objaw przetoki szyjno-jamistej. Nie można wykluczyć, że w przyszłości pojawią się dalsze niekorzystne skutki wypadku komunikacyjnego. Istnieje ryzyko pogłębienia zaćmy pourazowej. Na skutek wypadku okulistycznie powódka nie doznała stałego uszczerbku na zdrowiu.

Powódka obawia się, że coś się jej stanie. Czuje się mniej wartościowa niż jej rówieśnicy. Uważa się za osobę niepełnosprawną. Nie funkcjonuje tak jak przed wypadkiem. Ma problemy w poruszaniu i wykonywaniu codziennych czynności. Przed wypadkiem nie miała problemów w kontaktach z rówieśnikami. Ciągłe odczuwa zagrożenie i lęk. Powódka po wypadku nie akceptuje siebie, a zwłaszcza swojej twarzy, która jest inna niż przed wypadkiem. Powódka skarży się na trudności w koncentracji, jest przygnębiona.

Powódka ma pesymistyczny stosunek do przyszłości, ma znacznie obniżone poczucie własnej wartości, jest niepokojona nerwowo, w jej zachowaniu dominuje lęk. U powódki występuje podwyższony poziom objawów depresji. U powódki istnieje chwiejność emocjonalna, zaburzenia lękowe i depresyjne. Przebyty wypadek u powódki spowodował spadek poczucia bezpieczeństwa, przewlekłe napięcie w tym drażliwość i zachowania impulsywne, trudności w koncentracji uwagi, osłabienie pamięci. Powódka ma zaburzenia przystosowania w reakcji na istniejący sensor. Występują u niej długotrwałe stany przygnębienia, poczucia nieszczęścia, trudności w radzeniu sobie z frustracją i w podejmowaniu konstruktywnych działań. Istniejącym zaburzeniom przystosowania towarzyszą objawy depresyjne w postaci płaczliwości, poczucia beznadziejności. Doznawane cierpienia powodują upośledzenie powódki w funkcjonowaniu społecznym i zawodowym.

Leczenie rehabilitacyjne powódki w tym i to przeprowadzone poza NFZ było celowe i zasadne.

(dowód: opinia biegłego laryngologa E. F.-G. k. 309-311 i opinia uzupełniająca k. 360, opinia biegłego okulisty W. S. (1) k. 368-373, opinia biegłego psychologa M. G. k. 407-410 i opinia uzupełniająca k. 424, opinia biegłego ds. rehabilitacji A. W. k. 689-715)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony, zalegające w aktach II K 1198/14, aktach likwidacji szkody, dokumentacji z placówek medycznych, w których powódka podejmowała leczenie. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu. Ustaleń faktycznych dokonano również w oparciu o osobowe źródła dowodowe: zeznania świadków oraz opinie biegłych.

Zeznania świadka H. A. - matki powódki Sąd w pełni podzielił. Świadek dokładnie przedstawiał leczenie powypadkowe powódki, jej ograniczenia, proces rekonwalescencji i rehabilitacji oraz to jak obecnie powódka funkcjonuje. Zeznania świadka pozostają zbieżne z dokumentami dołączonymi do akt sprawy.

Zeznania świadka A. T. i I. W. dotyczyły jedynie okoliczności wypadku. Świadczy jednak z uwagi na zajęte w samochodzie B. miejsca nie posiadali dokładnych informacji co do mechanizmu zdarzenia, tego co mógł lub nie obserwować kierowca B.. Wypowiadali się jednak zbieżnie na temat posiadania przez powódkę kasku w momencie zderzenia.

Trwale następstwa powypadkowe w stanie zdrowia powódki pod względem laryngologicznym i okulistycznym przedstawili biegli: E. F.-G. - biegły laryngolog i W. S. - biegły okulista. Wnioski biegłych były jasne i rzeczowe. Wątpliwości stron biegły laryngolog rozwił w opinii uzupełniającej. Na temat zasadności podejmowanej przez powódkę rehabilitacji prywatnej i refundowanej wypowiadał się biegły ds. rehabilitacji medycznej A. W.. Wnioski tej opinii nie były kwestionowane. Opinię tą Sąd uznał za jasną i profesjonalną. Kwestie konsekwencji psychologicznych, jaki uraz powypadkowy odcisnął w psychice powódki opisał biegły psycholog M. G. (2). Do zarzutów pozwanej biegła wyczerpująco odniosła się w opinii uzupełniającej. I tą opinię Sąd uznał za rzetelną i profesjonalną.

W opinii biegłego z zakresu badań mechanoskopijnych T. D., którą w całości Sąd zaaprobował potwierdzono kwestie prawidłowego działania paska podbródkowego.

Ustaleń w zakresie przebiegu zdarzenia, zachowania uczestników wypadku Sąd dokonał na podstawie opinii A. R. i T. W., którą w pełni podzielił. Opinia ta była kwestionowana przez powódkę, która wskazywała na sprzeczności wniosków opinii z danymi wynikającymi z zeznań świadków: G. N. (1) i S. K. (1). Zarzuty powódki do w/w opinii Sąd uznał za bezpodstawne, w kontekście braku wiarygodności świadków, na których zeznania się powoływała.

Na temat przebiegu zdarzenia wypadkowego wypowiadali się też S. B. i A. K., wnioski z tych opinii Sąd podzielił tylko w takim zakresie jak korespondowały z wnioskami A. R. i T. W.. Oceniając opinie wszystkich biegłych ds. rekonstrukcji wypadków Sąd zważył, że brak było wszystkich danych umożliwiających rekonstrukcję faktyczną niniejszego wypadku. Do opiniowania biegli musieli przyjąć zatem własne założenia. W ocenie Sądu opinia A. R. i T. W. przedstawiała najbardziej prawdopodobny przebieg wypadku odniesiony do dowodów rzeczowych, a nie osobowych. Te ostatnie były dla Sądu niewiarygodne. Okoliczności wypadku, zachowania uczestników wypadku przedstawiali na potrzeby

tej sprawy i sprawy karnej tylko świadkowie S. K. (1) i G. N. (1). Zeznania tych świadków były dla Sądu mało przekonywujące, zwłaszcza, że były to osoby bezpośrednio uczestniczące w wypadku i zasadniczo zainteresowane tym, aby zniekształcić przebieg kolizji na potrzeby przypisania odpowiedzialności za jej skutki S. K. (1). Dlatego Sąd za niewiarygodne uznał zeznania w/w świadków w których opisywali, że powódka nie sygnalizowała skrętu w lewo przez włączenie kierunkowskazu. W okolicznościach tej sprawy te zeznania budziły poważne kontrowersje, zwłaszcza, że w/w świadkowie jako bardzo młode osoby podróżowali w towarzystwie dwóch młodych dziewczyn. Powyższe zdaniem Sądu znacząco wpływało na spostrzegawczość przede wszystkim kierowcy, który jak podawał nie zauważył nawet samej powódki na skuterze odpowiednio szybko bo oślepiło go słońce, przy czym okoliczność oślepienia wykluczył biegły A. R.. Sąd nie podzielił też zeznań w/w świadków, którzy starali się opisać miejsce położenia skutera w momencie wykonywania przez powódkę skrętu w lewo. Obaj świadkowie umiejscowili powódkę bliżej środka drogi-osi jezdni. Zeznania te są mocno nieprecyzyjne i sprzeczne z ustaleniami A.R. i A. K.. W sprawie karnej wątek ten nie był poruszany, a podczas przesłuchania na potrzeby tej sprawy cywilnej świadkowie odtwarzali z pamięci zdarzenia sprzed 3-4 lat. Nie pamiętali szczegółów. Ponadto przedstawili w zasadzie położenie powódki tuż przed kolizją, a przecież sam moment skręcania trwał nieco dłużej, związany był m.in. z wytracaniem prędkości i zmianą miejsca przez powódkę z prawej strony swojego pasa ruchu na miejsce bliżej osi jezdni. W/w świadkowie bardzo nieprecyzyjnie opisali też kwestię posiadania przez powódkę kasku i spadnięcia go z jej głowy. Zeznań tych Sąd zatem nie mógł uznać za wiarygodne i spójne.

Wracając do oceny opinii biegłych ds. rekonstrukcji wypadków. S. B. (1) w opinii sporządzonej na potrzeby sprawy karnej bez żadnej weryfikacji oświadczeń świadków zdarzenia G. N. i S. K. przyjął, że powódka w czasie wykonywania manewru skrętu w lewo była blisko osi jezdni. Wniosek ten nie został poparty żadnym przekonywującym uzasadnieniem czy obliczeniami. Tymczasem biegły A. K. w opinii głównej i uzupełniającej wskazał przede wszystkim na obowiązek poruszania się przez powódkę poboczem i w związku z tym konieczność ustąpienia przez nią pierwszeństwa nadjeżdżającemu samochodowi B., jeśli wykonywała manewr skrętu z pobocza. W ocenie Sądu te założenia biegłego zostały oderwane od indywidualnej w tej sprawie sytuacji drogowej i dowodów rzeczowych - tj. uszkodzeń pojazdów. Biegły A. K. z uwagi na skąpy rzeczowy materiał dowodowy nie wypowiedział się też jednoznacznie co do przyczyn i zawinienia poszczególnych uczestników wypadku. Ponadto biegły ten również przedstawił swoje wnioski nie dokonując żadnych obliczeń czy symulacji w kontekście uszkodzeń pojazdów po wypadku. Tylko biegły A. R. w swojej opinii na podstawie uszkodzeń samochodów, udokumentowanych śladów powypadkowych przeprowadził symulacje komputerową w odpowiednim programie i wykluczył, aby uwzględniając te parametry w momencie skrętu w lewo powódka mogła znajdować się blisko osi jezdni, bo gdyby tak było wówczas nie mogłoby dojść do zderzenia pojazdów w mechanizmie ustalonym na podstawie analizy ich uszkodzeń. Ponadto w opinii A. R. i T. W., T. W. dokładnie przedstawił mechanizm powstania poszczególnych urazów powódki. W opinii uzupełniającej wyjaśnił natomiast dla Sądu przekonywująco to czy u powódki mogło dojść do złamania kości czaszki przy zabezpieczeniu głowy kaskiem.

Sąd nie podzielił opinii A. R. i T. W. tylko w zakresie stwierdzenia, że gdyby powódka miała prawidłowo dobraną wielkość kasku i ten kask był prawidłowo zapięty, wówczas nie powinien spaść z jej głowy. Biegli nie poczynili żadnych ustaleń w zakresie prawidłowego dobrania kasku przez powódkę stosownie do rozmiaru i wielkości jej głowy. Wniosek ten jest zatem tylko niczym nie popartą sugestią biegłych, bo nie wykonali oni żadnych pomiarów. Co więcej nie wypowiedzieli się na temat sił działających w wypadku w szczególności na powódkę biorąc pod uwagę prędkość pojazdów. Nie wypowiedzieli się zatem czy kask powódki prawidłowo dobrany i zapięty mógł spaść jej z głowy na skutek sił działających podczas zdarzenia.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Normatywną podstawę odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, za którego odpowiada pozwany ubezpieczyciel, stanowi art. 436 § 2 k.c. Powódka doznała obrażeń w wypadku komunikacyjnym jako kierowca skutera K., w który uderzył samochód marki B. prowadzony przez S. K. (1). Zgodnie z art. 436 § 2 k.c w razie zderzenia się mechanicznych

środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych.

Przeciwko S. K. (1) zapadł wyrok warunkowo umarzający postępowanie na dwuletni okres próby. Wyrok ten nie wiąże sądu cywilnego z mocy art. 11 kpc. Stosownie do treści tego przepisu ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Zasada związania nie dotyczy wyroków karnych warunkowo umarzających postępowanie, gdyż nie są to wyroki skazujące. Natomiast art. 11 k.p.c. jest przepisem wyjątkowym i musi być wykładany ściśle, skoro stanowi odstępstwo od podstawowych zasad procesu cywilnego, jakimi są zasada bezpośredniości, kontradiktoryjności oraz swobodnej oceny dowodów (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna - z dnia 22 października 1974 r., III PZP 20/74, OSNCP 1975, nr 2, poz. 17, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 maja 2000 r., P 1/99, OTK 2000, nr 4, poz. 111, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1997 r., I KZP 41/96, OSNKW 1997, nr 3 - 4, poz. 25 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1973 r., II PR 223/73, NP. 1974, nr 6 i z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 105/07, nie publ.). W konsekwencji ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne powinny być ocenione w ramach przysługujących sądowi cywilnemu uprawnień z art. 233 § 1 k.p.c.-por wyrok SN z dnia 13 z dnia września 2017 r. sygn. akt IV CSK 621/16.

Z wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne przeciwko S. K. (1) wynika, że to on doprowadził do wypadku, bo nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób że kierując samochodem osobowym m-ki B. nr rej. (...) w miejscu zabronionym przepisami prawa o ruchu drogowym wykonywał manewr wyprzedzania poprzedzających pojazdów, czym doprowadził do zderzenia z motorowerem m-ki K. nr rej. (...) którego kierująca B. A. (1) wykonywała manewr skrętu w lewo. Powyższe uzasadnia przyjęcie odpowiedzialności kierowcy samochodu za skutki wypadku drogowego co do zasady. O spowodowaniu wypadku przez kierowcę samochodu B. pisali też A. R. i T. W. w opinii wydanej na potrzeby niniejszego postępowania. Przedmiotem tego postępowania z uwagi na stanowiska procesowe stron było bowiem m.in. wyjaśnienie okoliczności wypadku, jego przebiegu i odpowiedzialności uczestników. Kwestie współodpowiedzialności powódki za skutki wypadku Sąd rozstrzygnął w ramach instytucji przyczynienia się poszkodowanego do szkody o czym niżej. Przyjął jednak odpowiedzialność kierowcy samochodu jako głównego sprawcy wypadku.

Dodatkowo legitymacja materialna pozwanego ubezpieczyciela wynika z art. 822 k.c. oraz art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zakres odpowiedzialności pozwanego jest tożsamy z zakresem odpowiedzialności sprawcy.

Strona pozwana powoływała się na przyczynienie powódki do skutków wypadku. Jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron (art.362 kc). Ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, stanowi jedynie sygnał do możliwości miarkowania należnych mu świadczeń przez Sąd, który powinien wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy. Sąd nie jest zobligowany do automatycznego obniżenia odszkodowania lub zadośćuczynienia, winien jednak wedle swego uznania rozważyć, czy stopień przyczynienia poszkodowanego, nie usprawiedliwia umniejszenia należnego mu świadczenia (vide wyrok SN z dnia 7 V 2010r., sygn. III CSK 229/09, wyrok SN z dnia 14 X 2004r., sygn. I UK 4/04, wyrok SN z dnia 19 XI 2009r., sygn. IV CSK 241/09).

Spór tej sprawy koncentrował się właśnie na przebiegu zdarzenie, zachowania uczestników wypadku. Na tą okoliczność w sprawie karnej opiniował S. B., a w niniejszej sprawie A. R. i A. K.. W/w opinie pozostawały w wywiedzionych wnioskach zbieżne tylko częściowo. Jak już podkreślono w części dotyczącej oceny materiału dowodowego Sąd oparł się na ustaleniach biegłego A. R. oraz wnioskach pozostałych biegłych, które korespondowały z wnioskami A. R.. Sąd uznał zatem, że zasadniczą przyczyną, która doprowadziła do wypadku w dniu 9.08.2014 roku było nieprawidłowe postępowanie kierowcy samochodu B. S. K. (1), który podjął zabroniony w danym miejscu manewr wyprzedzania skutera. W miejscu wypadku oś jezdni wyznaczała podwójna linia ciągła, z zakazem wyprzedzania. Zakaz wyprzedzania w tym miejscu był wymagany niezależnie od postępowania powódki. Po zauważeniu powódki,

poruszającej się skuterem, kierowca B. nie mogąc przekroczyć podwójnej linii ciągłej powinien zwolnić i wyhamować za skuterem. Odległość około 100 m od zauważania powódki pozwalała kierowcy na wykonanie bezpiecznego hamowania przed skuterem. Ponadto słońce w tym dniu z uwagi na położenie samochodu B. na drodze, nie uniemożliwiało kierowcy B. widoczności. Zachowanie powódki stanowiło tylko przyczynienie w przebiegu wypadku i to w niewielkim stopniu - wg biegłego A. R., bo powódka jak wynika z dowodów rzeczowych rozpoczęła skręt w lewo od prawej krawędzi jezdni zamiast od jej środka. Jak wynika z symulacji przeprowadzonej przez biegłego A. R.. Nie można przy tym wykluczyć, że S. K. (1) widząc powódkę jadącą przy osi jezdni albo zjeżdżającą w jej stronę odpowiednio wcześniej zaniechałby manewru wyprzedzania jej po lewej stronie.

Wobec powyższego zdaniem Sądu powódce można przypisać przyczynienie się do skutków wypadku tylko na poziomie 10%.

To postępowanie dowodowe nie wykazało nieprawidłowości po stronie powódki, które uzasadniałoby przyjęcie przyczyniania się do szkody w związku z brakiem włączenia kierunkowskazu. Na podstawie źródeł rzeczowych, m.in. oględzin skutera nie można było ocenić tej kwestii. Problem braku włączania kierunkowskazu przedstawiali tylko świadkowie S. K. (1) i G. N. (1). Ich zeznań z uwagi na stronniczość w tym aspekcie Sąd nie uwzględnił. Nie znaleziono zatem podstaw by z tego powodu przyjąć przyczynienie po stronie powódki.

Podobnie Sąd nie przyjął przyczynienia powódki do skutków wypadku poprzez niezapięcie kasku, lub posiadanie zapiętego lecz niedopasowanego kasku. W chwili zderzenia z samochodem B. i pierwszego upadku na jezdnię powódka B. A. (1) miała zapięty kask na głowie - co wynika z opinii biegłych A. R. i T. W.. Gdyby kask nie był zapięty spadłby z głowy powódki jeszcze przed uderzeniem ciałem w maskę samochodu. Kask spadł powódce z głowy po pierwszym uderzeniu w jezdnię, przed uderzeniem w krawężnik, bo świadczą o tym uszkodzenia i otarcia kasku powstałe w kontakcie z szorstką, twardą powierzchnią asfaltu. Niniejsze postępowanie nie wykazało w żaden sposób, aby powódka w sposób niewłaściwy zapięła kask na głowie, pasem podbródkowym lub by kask ten był nieprawidłowo dobrany. Biegli A. R. i T. W. bez żadnego uzasadnienia, stwierdzili, że powódka miała źle dobrany kask, bo spadł jej z głowy w momencie wypadku. Stwierdzenia tego nie poparli jednak badaniami i zmierzeniem obwodu głowy powódki. Nie przeprowadzili też analizy sił działających w wypadku. Powyższe wyklucza przyjęcie przyczynienia powódki do wypadku w związku z problematyką niewłaściwie dobranego kasku. Brak też podstaw do przypisania powódce przyczyniania za rzekomo źle zapięty kask. Jak słusznie podała powódka brak jakichkolwiek norm w zakresie zapinania kasków. W czasie wypadku powódka miała zapięty kask, wcześniej indywidualnie dobrany do jej potrzeb w sklepie. Nie sposób przypisać powódce celowego działania jeśli nawet przyjąć, że miała źle zapięty kask. Powódka zapięła kask według swojej najlepszej wiedzy, posługując się normalną techniką zapinania kasku. Dodatkowo należy dodać, że posiadanie prawidłowo dobranego i dobrze zapiętego kasku mogło nie uchronić powódki od urazów w postaci krwiaka podtwardówkowego, stłuczenia mózgu i pourazowego obrzęku mózgu oraz złamania kości czaszki, co wynika z opinii T. W.. Kask uchroniłby tylko powódkę od powstania rozległej rany szarpanej okolicy czołowej lewej i łuku brwiowego z uszkodzeniem powieki górnej. Ta okoliczność tylko utwierdziła Sąd w braku podstaw do przyjęcia przyczyniania powódki do wypadku w związku z złym zapięciem kasku lub posiadaniem go w niewłaściwym rozmiarze.

Reasumując Sąd przyjął przyczynienie powódki o skutków wypadku tylko na poziomie 10% za wykonanie manewru skrętu w lewo z prawej części jezdni.

Art. 445 § 1 kc pozwala na zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (tj. ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być przede wszystkim uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Ponadto zadośćuczynienie ma posiadać charakter kompensacyjny i obiektywnie rzecz biorąc musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie jest możliwe zatem zasądzenie kwoty symbolicznej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 15 lutego 2006r., IV CK 384/05; por. także wyrok Sądu

Apelacyjnego w Poznaniu z 8 listopada 2005r., I Aca 329/05). Z drugiej jednak strony zadośćuczynienie nie może być zbyt wygórowane, bo prowadziłyby to do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby poszkodowanej. Jego kwota winna być tak dobrana, aby odpowiadała aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001r., III CKN 427/00).

Sąd uznał, że dla złagodzenia cierpień fizycznych i psychicznych powódki należy przyznać jej zadośćuczynienie w żądanej kwocie 120.000 zł, pomniejszone o 17.461,44 zł wypłacone przez ubezpieczyciela, niezależnie od uiszczonych przez sprawcę wypadku nawiazki w kwocie 10.000 zł. Powódka podała, że domaga się w tej sprawie kwoty 120.000 zł, wskazując również na to, aby nie odliczać od tak ustalonej kwoty nawiazki. W okolicznościach niniejszej sprawy, biorąc pod uwagę głównie wysokość zgłoszonego w tej sprawie przez powódkę roszczenia Sąd nie znalazł podstaw do odliczania nawiazki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia tj. kwoty 102.538,56 zł. Sąd w niniejszej sprawie tak jak powódka aprobuje pogląd, że nawiazka ma charakter głównie penalny. Konsekwencją przyjęcia głównie penalnej funkcji środka karnego z art. 46 k.k. jest niemożność jego zaliczenia co do zasady na poczet należnego odszkodowania, niemożność domagania się przez skazanego od zakładu ubezpieczeń zwrotu uiszczonych na rzecz pokrzywdzonego świadczenia oraz nieprzerwanie przez wniosek pokrzywdzonego o orzeczenie środka karnego z art. 46 k.k. biegu przedawnienia roszczeń cywilnoprawnych (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 grudnia 2006 roku, 111 CZP 129/06, OSNC z 2007 roku, Nr 10, poz. 151; wyroku z dnia 20 lutego 1973 roku, II CR 11/73; postanowieniu 7 sędziów z dnia 24 lutego 2006 roku, III CZP 95/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2008 roku, II CSK 456/07, OSNC z 2009 roku, Nr 5, poz. 74, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 roku, IV CSK 386/08). Ponadto przyznana przez tut. Sąd kwota zadośćuczynienia razem z przyznaną wyrokiem warunkowo umarzającym postępowanie nawiazką, łącznie stanowią o kompensacji krzywdy powódki. Kwotę przyznaną powódce tj. 102.538,56 z, pomniejszono 10 % przyczynienia, co dało 92.284,70 zł.

W/w zasądzona przez Sąd kwota w kontekście obrażeń powypadkowych powódki, związanych z urazem głowy i złamaniami kości pokrywy czaszki, twarzoczaszki oraz prawego oczodołu, krwiakiem podtwardówkowym nad prawą półkulą mózgu; złamaniem zębów i trwałym uszczerbkiem na zdrowiu z tego wynikającym na poziomie 84%, nie jest wygórowana. Powódka bardzo ostrożnie wyceniła swój ból fizyczny i psychiczny wynikający z wypadku z dnia 9.08.2014 roku. Niewątpliwie w szczególności skutki urazu głowy wpłynęły w sposób znaczący na sposób funkcjonowania powódki i jej dotychczasowe życie, znacznie obniżając jego jakość. Powódka w związku z konsekwencjami powypadkowymi doznała dolegliwości bólowych. Leczenie powypadkowe było powikłane przetoką jamisto-szyjną, którą operacyjnie operowano w lutym 2016 roku. Powódka doznała też krzywdy psychicznej, która wynika z tego, że musiała zmienić podejście do nauki. Po wypadku jej życie aktywnej nastolatki ograniczone zostało do leczenia i wizyt w placówkach medycznych i rehabilitacyjnych. Beztróski okres dojrzewania zmienił się w proces leczenia i rehabilitacji. Powódka doznała dużej traumy wynikającej z pogorszenia wyglądu po wypadku, istnienia blizn na jej twarzy i nogach. Nieodwracalnym skutkiem powypadkowym u powódki są trwałe zmiany charakterologiczne i encefalopatia powypadkowa. Uraz w sferze psychicznej jest zatem dotkliwy i bardzo poważny. Powódka w sferze psychicznej nie powróci już do stanu sprzed wypadku, a w związku z tym borykać się będzie z wybuchami agresji, problemami w dostosowaniu do norm społecznych. Dodatkowo powódce towarzyszą obawy o przyszłość, poczucie beznadziejności, labilność emocjonalna i lęk. Wszystko to powoduje upośledzenie jej funkcjonowania w życiu społecznym. Powódka cierpi też na zaburzenia depresyjne, funkcjonuje w stanie permanentnego poczucia nieszczęścia, ma liczne obawy. To również obniża jej jakość życia w sensie psychologicznym, na co zwracał uwagę biegły psycholog. Wszystko to zdaniem Sądu sprawia, że należy uznać za usprawiedliwione żądanie powódki co do wysokości wyjściowej zadośćuczynienia.

W przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia art. 444 § 1 kc stanowi, że naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty związane z pokryciem strat materialnych i kosztów leczenia. Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki (koszty) pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne (niezbędne) i celowe (por. M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 425; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 416; wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, M. Praw. 2008, nr 3, s. 116). Pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a

których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu (wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, LEX nr 378025). Celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego niepogarszania (por. wyrok SN z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 308/10, LEX nr 738127). Zawsze jednak obowiązek zwrotu dotyczy wydatków rzeczywiście poniesionych i nie wystarczy wykazanie, że były one obiektywnie potrzebne (wyrok SA w Poznaniu z dnia 8 lutego 2006 r., I ACa 1131/05, LEX nr 194522). Na tej podstawie Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 10.618,56 zł.

Część tej kwoty tj. 5140,08 zł stanowiły koszty opieki osób trzecich nad powódką w wysokości 5712 zł (600 godzin * 9,52 zł), pomniejszone o 10% przyczynienia. Powódka według opinii M. H. wykonanej w toku postępowania likwidacyjnego i nie kwestionowanej przez pozwaną wymagała pomocy osób trzecich, w szczególności początkowo wzmoczonego nadzoru. Lekarz ten stwierdził, że „Dziewczynka była przez wiele tygodni niezdolna do zajęć szkolnych i domowych i wymagała całodobowej pomocy rodziców” - k.171. Powódka udowodniła zatem, że wymagała pomocy osób trzecich. Na k. 178 zalega oświadczenie matki powódki H. A. dotyczące wymiaru sprawowanej opieki w poszczególnych okresach. Sąd zaakceptował w pełni to zestawienie co do wykazania 600 godzin koniecznej powódce bezpośrednio po wypadku opieki, uznając je za zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, biorąc pod uwagę indywidualne potrzeby powódki i obrażenia z jakimi się borykała. Powódka po kilkudniowej opiece szpitalnej z poważnymi obrażeniami głowy trafiła do domu. Cierpiała na bóle głowy, miewała lęki, cierpiała na zaburzenia równowagi. Nie była w stanie samodzielnie funkcjonować, potrzebowała asekuracji z uwagi na niestabilność równowagi. Potrzebna jej była pomoc w bieżących czynnościach codziennych jak spożywanie posiłków, przygotowanie ich, toaleta, pomoc w ubieraniu, zmianie opatrunków. Powódka z uwagi na obrażenia głowy i ujawnione z tym konsekwencje psychiczne wymagała wzmoczonego nadzoru, także w nocy. Rodzice powódki zasadnie przyjęli zatem w pierwszych 20 dnia opieki liczbę godzin na poziomie 18 dziennie, następnie zmniejszyli wymiar potrzebnej powódce opieki do 4 h dziennie zważywszy na odzyskanie częściowej samodzielności powódki. Rodzice powódki cały czas pomagali jej jednak i towarzyszyli w licznych kontrolach lekarskich, rehabilitacji, pomagali w domu w czynnościach, w których nadal nie był w pełni sprawna.

Sąd zaakceptował przyjętą przez powódkę stawkę 9,52 zł z godzinę opieki. Stawka ta jest niższa od stawek opieki zapewnianej profesjonalnie, bo takowej powódka nie wymagała w tym czasie. Sąd odniósł zastosowaną stawkę zarówno do minimalnego wynagrodzenia netto jak też stawek stosowanych w Ośrodkach Opieki Społecznej przy pomocy chorym. Uśrednienie tej stawki do 9,52 zł za godzinę Sąd uznał za uzasadnione w tej konkretnej sprawie, skoro powódką opiekowała się matka, pozostając ubezpieczona w KRUS.

Sąd nie zaaprobował też stanowiska strony pozwanej, że powódce nie należy się odszkodowanie za koszty opieki najbliższych, bo powódka nie udowodniła, że wiązała się ona z jakimikolwiek wydatkami czy chociażby utratą zarobków. Z utrwalonego orzecznictwa SN, wprawdzie dotyczącego roszczenia o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb wynikających z konieczności zapewniania opieki, wynika, że prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki. Okoliczność zaś, że opiekę nad niedołącznym poszkodowanym sprawowali jego domownicy (żona lub córka), nie pozbawia go prawa do żądania zwiększonej z tego tytułu renty uzupełniającej, podobnie jak nie powoduje utraty prawa do renty uzupełniającej za okres ubiegły to, że poszkodowany pozostawał w tym czasie na utrzymaniu rodziny (por. wyrok SN z dnia 4 marca 1969 r., I PR 28/69, OSNCP 1969, nr 12, poz. 229, z omówieniem A. S. i W. W., Przegląd orzecznictwa, NP 1970, nr 6, s. 902, wyrok SN z dnia 13.10.1976 I CR 487/76). Ponadto poszkodowany nie jest zobowiązany do udowodnienia poniesionych wydatków i może dochodzić roszczenia także wówczas, jeżeli dysponuje wystarczającymi środkami z innych tytułów lub opiekę nad nim sprawują osoby (np. najbliżsi), niedomagające się w zamian żadnej finansowej rekompensaty (por. wyrok SN z 4 marca 1969 r., I PR 28/69, OSN 1969, nr 12, poz. 229; wyrok SN z 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSN 1977, nr 1, poz. I I, z głosem J. Rezlera, NP 1978, nr 6, s. 964 i n.). Nadto w wyroku z dn. 8 lutego 2006 r. (sygn. akt I ACa 1131/05) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wskazał *explicite*, iż nie można uzasadniać zasądzenia świadczenia od wykazania, że poszkodowany faktycznie zaspokaja potrzeby składające się na rzeczzone żądanie i ponosi związane z tym wydatki.

Za koszty leczenia Sąd przyznał powódce 2.287,01 zł. W sumie koszty leczenia i rehabilitacji udokumentowane przez powódkę fakturami wyniosły 2.570,08 zł, a ubezpieczyciel wypłacił jej tylko 283,07 zł z tego tytułu. Do zasądzenia pozostała zatem różnica tj. 2.287,01 zł obniżona o 10% przyczynienia się powódki do szkody. Sąd zasądził zatem 2058,31 zł. Powódka według zaleceń lekarza ds. rehabilitacji medycznej zakupiła przedmioty potrzebne jej do rehabilitacji w domu w tym orbitrek. Pokryła też koszty prywatnej rehabilitacji. Był to wydatek uzasadniony, bowiem powszechnie wiadomym jest, że oczekiwanie na nieodpłatną rehabilitację jest wydłużone. Powódka wymagała natychmiastowej szybkiej pomocy usprawniającej. Zapłaciła zatem za pierwszą serię zabiegów prywatnie, następną zrefundował jej fundusz.

Za koszty dojazdu Sąd przyznał powódce 3420,17 zł. Kwota ta wynika z pomniejszenia żądanej pozwem kwoty 3800,17 zł o 10% przyczynienie się powódki do zdarzenia. Rodzice powódki w oświadczeniu na k. 182-184 skrupulatnie rozliczyli koszty dojazdów w odwiedziny do szpitala oraz te które wynikały z rehabilitacji powódki, konsultacji medycznych, załatwienia spraw urzędowych, przejazdów do apteki, do szkoły. Przejechali w sumie 5196 km, co po przeliczeniu przez stawkę 0.8358 zł dało 4.342,82 zł. Kwotę tą pomniejszono o wypłacone przez ubezpieczyciela 542,65 zł, co dało 3.800,17 zł. Sąd nie miał żadnych zastrzeżeń do przedłożonego oświadczenia. Odległości dzielące poszczególne miejsca leczenia czy rehabilitacji powódki i jej zamieszkania zostały przez Sąd zweryfikowane w internatowych przeglądarkach. Ilość przejazdów w odwiedziny do szpitala, gdzie hospitalizowano powódkę potwierdziła w swoich zeznaniach świadek H. A.. Przejazdy do szkoły, na rehabilitację i w inne miejsca uzasadniał natomiast stan powódki i konieczność załatwienia różnych sprawy wynikających z konsekwencji wypadkowych. Do rozliczenia Sąd zastosował stawkę 0,8358 zł wynikającą z Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25.03.2002 roku dotyczącą rozliczenia użytkowania samochodu prywatnego do celów służbowych. Samo poruszanie się samochodem osobowym w sytuacji powódki było jak najbardziej uzasadnione, a przyjęta stawka uwzględniała nie tylko koszty zużytego paliwa ale i koszty amortyzacji. Ponadto strona pozwania nie zaproponowała żadnego innego alternatywnego rozliczenia przejazdów. Sama w toku likwidacji szkody podobnie rozliczała koszty dojazdu.

Rozstrzygając o odsetkach od zasądzonych roszczeń Sąd wziął pod uwagę treść art. 455 k.c. zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania oraz art. 481 § 1 k.c., który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie. Ponadto zgodnie z 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Wg art. 14 ust 2 tej ustawy w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Sąd uwzględnił okoliczności indywidualne tej sprawy i zasądził ustawowe odsetki od dnia 24.05.2017 roku tj. doliczając 14 dni od momentu doręczenia ubezpieczycielowi w dniu 12.05.2017 roku opinii A. R. i T. W.. Dla rozstrzygnięcia tej sprawy kluczowe znaczenie miało przeprowadzanie opinii biegłego ds. wypadków drogowych i medycyny sądowej z uwagi na zachowania uczestników wypadku drogowego i ewentualnego przyczynienia się powódki do skutków wypadku poprzez brak prawidłowo dobranego i zapiętego kasku. Dopiero przeprowadzenie postępowania dowodowego w tej sprawie - wydanie opinii A. R. i T. W., na której Sąd oparł się w tej sprawie - pozwoliło na poczynienie istotnych ustaleń, które miały nieodzowny wpływ na ustalenie kwoty roszczeń powódki. Z uwagi na

braki dowodowe i powyższe okoliczności Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia odsetek ustawowych za zwłokę według żądania pozwu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł stosownie do art. 100 kpc. Powódka wygrała proces w 90%. Została zwolniona od kosztów sadowych w całości - k. 190, korzystała z pomocy pełn. z wyboru. Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej opłatę od pozwu od zasądzanego roszczenia tj. kwotę 5146 zł oraz koszty wyłożone tymczasowo środków Skarbu Państwa na wynagrodzenia dla biegłych i komornika w wysokości 9.017 zł, ponad kwotę 2500 zł wyłożoną już przez pozwaną na opinie biegłych w formie zaliczki. Sąd przyznał też powódce zwrot kosztów pomocy prawnej stosownie do stawek taryfowych obowiązujących na datę złożenia pozwu tj 27.08.2015 rok i stosownie do stopnia wygrania sprawy tj 90 %, zwiększając tą stawkę dwukrotnie do 6480 zł ($3600 \text{ zł} * 90\% = 3240 \text{ zł} * 2$), z uwagi na nakład pracy pełnomocnika powódki. Do kosztów tych doliczono opłatę od pełnomocnictwa. Niniejsza sprawa była skomplikowana pod względem faktycznym, w szczególności w zakresie ustalenia przebiegu wypadku.

SSO Monika Świerad